„OGNIWO“

Wychodzi raz na miesiąc
Adres: redakt. J. Chwastek
BYDGOSZCZ
ULICA DŁUGA NR. 66

ORGAN POLSKIEGO TOWARZ. EWANGELICKIEGO w BYDGOSZCZY.

Numer pojedynczy dla nieczłonków Polskiego Towarz. Ewangelickiego
20 groszy
OGŁOSZENIA OD UMOWY

Rok 1 Bydgoszcz, w grudniu 1927 roku Nr. 10/12

Wierzysz, że się Bóg zrodził w betleemskim żłobie,
Lecz biada ci jeżeli nie zrodził się w tobie.

Adam Mickiewicz

Święta noc.

I rzekł do nich Anioł: nie bójcie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi: iż się wam dziś narodził Zbawiciel Łuk. 2, 10—11

Niema w tych dniach bodaj zakątka ziemi, gdzieby z ust chrześcijan nie zrywały się zachwytu pełne słowa o cichej, świętej nocy. Dlaczego je śpiewamy?

Cicha noc... To zrozumiałe. Ziemia bowiem całunem śmierci przykryta, królują nam mroźne miesiące martwoty, usposabiając do zadumy nad znikomością życia. Każda noc zimy jest cicha — ciszą cmentarzysk. Tak: cicha noc...

Ale skądże podnieta do radości? skąd: święta noc?

Powiesz: „Stąd, iż zieleń najpiękniejszego drzewka ją ożywia i blask świeczek choinkowych ją opromienia. Odrywam się więc choć na chwilę od teraźniejszości z jej walką i szarzyzną i wracam sercem do czarownych wspomnień dzieciństwa.“

Niech i tak będzie. Ale cóż powie, kto takich wspomień nie ma?. Legjon pojonych łzami, karmionych smutkiem od najwczesniejszych chwil życia? A przecie ich głos również słychać we wtórze: Święta noc!

I słusznie. Bo do serca przyjmują radość wielką, która się stała wszystkiemu ludowi.

Zaiste, wielka to musi być radość, że nawet najsmutniejsi cieszyć się mogą: Święta noc!

Tak, święta, bo się w niej dokonał cud cudów: Zbawiciel nam się narodził. Zbawiciel! W tem mieści się cała radość!

Gdy wraz z pastuszkami pośpieszysz do Betleem, ujrzysz tam nie dzieciątko słabe, lecz łaskę Boga owiniętą w pieluszki prostej opowieści ewangelicznej. I nie stajenka się przed tobą otworzy, ale wrota niebios rozewrą się naścieżaj. Gdyż po to Wiekuisty dał nam Syna Swego, by tobie, śmiertelnemu, rzec: „Dla niebaś stworzony, do nieba pójdziesz“. Zbratanie synów ziemi z Panem niebios głosi ta noc. Możesz więc sławić: Święta noc.

Tylko zważ czy postępowaniem swem nie odrzucasz wyciągniętej ku zbrataniu prawicy Najwyższego?

W spuściźnie literackiej Tolstoja znajdujemy piękne opowiadanie o do-

świadczeniach anioła, którego Bóg uczłowieczył i w czasie surowej zimy nagiego strącił na ziemię. Wieśniak pewien, natknąwszy się na nieszczęśliwca, zabrał go litością tknięty do swej chaty. Tam jednak żona wieśniaka, zła na męża, iż sprowadził obcego człowieka, którego trzeba będzie żywić, przywitała obu wymysłami. Wreszcie jednak i u niej litość górę wzięła. budząc słodycz i troskliwość w obejściu się z przybyszem, który pozostał w chacie na cały okres swej pokuty. Skoro ten się zakończył, anioł przed powrotem do nieba opowiedział wszystkim swe dzieje ku nauce i przestrodze. Do niewiasty rzekł między innemi: „Gdyś była nielitościwa, to jakby tchnienie śmierci wionęło od ciebie; zły stał za tobą. Kiedy zaś dobrą się stałaś, śmierć odeszła. Wyglądałaś jakby Bóg był w tobie . .“

Coby o nas anioł Pański mógł orzec? Tym aniołem niech będzie nasze własne sumienie. Niech ono w tym radosnym okresie świąt Narodzenia Pańskiego roztrzygnie, czy mieszkaniem Ducha świętego jesteśmy, czyli też narzędziem szatana. Uwydatnia się wszak ta łączność nasza z mocami dobrego lub złego w całem życiu naszem, nietylko w okazywaniu serca nieszczęśliwym i biednym. Niechże się zbudzi sumienie niech rozstrzyga, czy mamy prawo do radości. Gdyż jedynie wówczas, kiedy w nas już Bóg jest naprawdę, wolno nam się szczerze, świadomie radować:

Cicha noc, święta noc!

X. W. G.

Przegląd pracy.

Rok 1927 znika w otchłani czasów. Nie zniknie jednak ślad tego, co rok ten zdziałał. Praca całoroczna nie pomnaża jedynie lamusu wspomnień, lecz skutkami sięga w nieodgadnione jutro. To też przebieganie myślą poszczególnych etapów tej pracy jest dla przyszłości sprawą doniosłej wagi, pozwala bowiem świadomie rozwijać i wzbogacać czynniki dodatnie z przeszłości, unicestwiać zaś i naprawiać wpływy czynników ujemnych, Szczególnie dla polskich ewangelików na Pomorzu, którzy stanowią tylko nikłą i wciąż jeszcze w stadjum organizacyjnem znajdującą się garsteczkę, ma taka sumaryczna ocena własnego życia i czynòw niepomiernie wielkie znaczenie. Z tych względów uważamy za pożyteczne i potrzebne dać w naszem pisemku krótki, ogólny szkic działalności pomorskich ewangelikòw-polaków za rok bieżący.

Z radością spostrzegamy, że jest to rok wytężonej i skutecznej pracy niemal na wszystkich naszych placówkach, jakkolwiek niebrak i cieniów, które po części tylko wytłumaczyć możemy trudnemi warunkami, w jakich jesteśmy zmuszeni działać.

Piękną zapowiedzią na cały rok było powstanie w samych jego początkach, bo już w miesiącu styczniu, Polkiego Towarzystwa Ewangelickiego z siedzibą w Bydgoszczy, lecz rozciągającego swą działalność na całe Pomorze. Dzięki temu uzupełniona została sieć podobnych Towarzystw, istniejących już po wszystkich krańcach Rzeczypospolitej. Łączność swoją z tą wielką rodziną wykazało nasze Towarzystwo przez udział w IV Zjeździe Ewangelików-Polaków, odbytym w Cieszynie i Dzięgielowie z początkiem sierpnia r.b.

Z natury rzeczy Towarzystwo mogło rozwinąć najowocniejszą działalność na terenie swojej siedziby, t. j. m. Bydgoszczy. Tak tedy okazało tu wydatną pomoc materjalną miejscowemu Polskiemu Zborowi Ewang.-Augsb. Zorganizowanie uroczystości pod nazwą „tradycyjne jajko wielkanocne„ przyniosło kasie Zboru 300 zł, umowa zaś, zawartą z towarzystwem ubezpieczeniowem „Polonia“ (patrz No. 5 Ogniwa) 100 zł.

Niemniejszą zasługą było skupienie z inicjatywy P.T.E, dzieci ewangelickich w jednej szkole powszechnej, przez co umożliwiony został wykład religji ewangelickiej w godzinach urzędowych, nie jak dotychczas popołudniowych.

Na rozwój życia towarzysko-oświatowego w Zborze dodatnio wpłynęły regularne, raz na miesiąc pod egidą Towarzystwa odbywane zebrania męskie.

W znaczniejszym jeszcze stopniu przysłużyło się Towarzystwo Zborowi przez zorganizowanie Chóru męskiego „Eol“, którego szybki rozrost budzi jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Zgodnie ze statutem swym Towarzystwo gorliwie zajmowało się rozpowszechnianiem czasopism i książek ewangelickich. Zwrócono się do redakcyj „Zwiastuna Ewangelicznego“ i „Głosu Ewangelickiego“ o przysyłanie egzemplarzy okazowych. Na razie otrzymujemy 15 egzemplarzy „Zwiastuna“ które członek Zarządu Towarzystwa rozdaje u drzwi kościoła po każdem nabożeństwie niedzielnem. Dzięki takiemu bezpłatnemu kolportarzowi zyskał już „Zwiastun“ wielu nowych abonentów z Bydgoszczy. Również za pośrednictwem Towarzystwa rozprzedano w zborze kilkanaście egzemplarzy pierwszej powieści ewangelickiej „Porucznik Regier“. Obecnie weszliśmy w porozumienie z księgarnią W. Mietke w Warszawie, aby na szerszą skalę zająć się kolportarzem śpiewników katechizmów i t. p. rozumiemy bowiem, że praca kolporterska, choć cicha i niewdzięczna, w wielkim stopniu przyczynia się do zwalczania obojętności w szerszych warstwach społeczeństwa ewangelickiego. W tym też celu Towarzystwo wydało w roku bieżącym broszurkę Ks. W. Galstera „Czy Słowacki był rzymskim katolikiem?„ która spotkała się z życzliwą krytyką naszych władz kościelnych i prasy ewangelickiej.

Aby w myśl statutu jednoczyć wszystkich współwyznawców na Pomorzu, Towarzystwo wydaje—pomimo ciężkich warunków materjalalnych—niniejsze pisemko, co bezspornie świadczy o wielkiej młodego Towarzystwa ruchliwości. Ale, niestety, właśnie jeśli o „Ogniwo“ chodzi, najbardziej wystąpiły na jaw owe cienie, o których wspomniano wyżej. Już w ciągu roku dociera organ nasz do współwyznawców, rozproszonych po Pomorzu, których adresy posiadaliśmy. Jednak za nieznacznemi wyjątkami wydawcy nie otrzymali prawie żadnej zachęty, żadnego znaku zainteresowania się i poparcia ze strony czytelników. Niechże więc będzie wolno zanieść i na tem miejscu gorącą prosbę do wszystkich biorców „Ogniwa“, by przez skromne dodatki oraz korespondencję popierali naszą ideę.

Życie Polskiego Zboru Ewan-Augsb. w Bydgoszczy nabrało w roku bieżącym cech trwałości, do czego przyczyniło się powołanie pod koniec roku 1926 własnego proboszcza. Obok nabożeństw niedzielnych odbywają się regularne nabożeństwa dla dzieci, nabożeństwa biblijne, pogadanki i t. p. Życzyćby tylko należało, aby frekwencja była równie liczna i regularna.

Nowoobrana w roku bieżącym Rada kościelna szczególnie dba o upiększenie formy nabożeństw, co przyciąga coraz większą ilość ewangelików, aż dotąd obojętnych, czy zdala od Zboru stojących. Zwłaszcza uroczyście odbyło się nabożeństwo w I. dzień Zielonych Świątek, połączone z konfirmacją młodzieży, oraz nabożeństwo reformacyjne. Jesli podczas konfirmacji życzyliśmy: „W pamięci mej, o młodzi, chwile te, gdy w blasku rannych zórz klęczałaś wraz, oddając serca swe na zawsze Bogu już“, to mieliśmy nadzieję, że właśnie uroczysta i piękna forma całego nabożeństwa utrwali w sercach konfirmandów jego wspomnienie. Wyrażamy również przypuszczenie, iż w naszych warunkach ponieważ jesteśmy tylko małą wysepką na morzu katolicyzmu, zwyczaj odprawiania nabożeństwa reformacyjnego uroczyście i w samą rocznicę Reformacji, t. j. 31-go października, chociażby to był dzień powszedni, stanie się obowiązującą tradycją.

Jedna z bolączek, trapiących Zbór, to jego słabe podwaliny finansowe. W tym roku Rada Kościelna zakrzątnęła się żywo nad zrownoważeniem budżetu. Powołanie specjalnej komisji finansowej i rozbudzenie ofiarności parafjan zasiliło kasę Zboru znacznie, choć jeszcze niedostatecznie. Sprawa ta wymagać będzie dużo jeszcze wytrwałości i poświęcenia Trzeba bowiem pamiętać, że obok wydatków stałych wielkie sumy pochłaniają rozchody nadzwyczajne, a nieuniknione, jak np .remont domu Zborowego. W prawdzie w roku bieżącym naprawiono już instalację wodociągową, odnowiono salę i lokal Stowarzyszenia Młodzieży, ale oczekuje nas jeszcze kosztowne wystawienie nowego parkanu, założenie instalacji elektrycznej i wiele innych pomniejszych zmian i remontów. Ponadto dla normalnego rozwoju Zboru Rada dążyć będzie i musi do kupna ziemi pod

własny cmentarz. Może już w najbliższych miesiącach dojdzie do skutku odpowiednia umowa. Ufajmy jednak, że z Bożą pomocą wszystkiemu temu sprostamy, jak sprostaliśmy dotychczas.

Istniejące przy Zborze Stowarzyszenie Młodzieży rozwinęło z początkiem roku dość ożywioną działalność. Urządziło „gwiazdkę“ dla najmłodszych, organizowało wycieczki i t. p. Natomiast obecnie dużo pozostawia do życzenia działalność najważniejszej części Stowarzyszenia, t. j. chóru mięszanego. Wielu gorliwych spiewaków wyjechało z Bydgoszczy na studja, lub ze względów zarobkowych. Zapełnianie zaś powstałych stąd w szeregach chóru luk idzie oporem. Sądzimy, że starsi winni tu zachęcać młodych namową i przykładem.

Szczerą radością przepełnia nas ożywienie życia kościelnego, jakie w roku bieżącym zaznaczyło się w nielicznym Zborze Toruńskim. Dzięki współpracy ks. ks. J. Mamicy z Poznania i W. Galstera z Bydgoszczy oraz zgranemu składowi Kolegjum Kościelnego wre tam praca, rokująca jaknajlepsze nadzieje.

Mimo więc rozlicznych usterek i niedomagań, bilans rocznej pracy wypada dla nas dość pomyślnie. Widzimy w tem widoczną opatrzność Pańską. Od dalszej pomocy i błogosławieństwa Bożego oczekujemy, że sztandar ruchu polsko-ewangelickiego na rubieży zachodniej naszego kraju coraz wyżej wzbijać się będzie.

Z Bydgoszczy

Zapisy konfirmandów przyjmuję u siebie w mieszkaniu (Libelta 8) do 6 stycznia 1928 r. Konfirmandzi winni się zgłaszać do zapisu w obecności rodziców swoich, okazując metrykę urodzenia i chrztu. X. W. G.

* * *

Tegoroczne nabożeństwo wigilijne za przykładem roku ubiegłego odbędzie się w sali zborowej (Libelta 8) o godz. 7 wiecz. Chociaż wielu parafjan było za tem, aby nabożeństwo to odprawione zostało o godz. 8-mej wieczorem w kościele przy ul. Poznańskiej, to jednak ze względu na dzieci, które mają wziąć czynny w niem udział przez recytowanie wyroków Pisma św. i śpiew, a dla których by łaby to poraz byt późna, jak również zewzględu na oba chóry nasze, które byłyby zdekompletowane o tak niewygodnej godzinie, — zdecydowałem się przenieść nabożeństwo do sali i wyznaczyć je o porze wcześniejszej. Wyrażam przekonanie, że parafjanie nasi, posiadający sklepy i zakłady, zamkną je również w odpowiednio wcześniejszym terminie.

X. W. G.

Stowarzyszenie Młodzieży.

W piątek, dnia 6 stycznia 1928 r. o godz. 5 p. p. Stowarzyszenie Młodzieży urządza w sali przy ul Libelta 8 „gwiazdkę“ dla najmłodszych w Zborze.

Z Torunia

Reorganizacja miejscowego Zboru czyni szybkie postępy. Pierwszą jej fazę zakończyło ogólne zgromadzenie parafjan, odbyte dnia 23 października r. b. w kościołku staro-luterskim przy ul. Strumykowej. W dniu tym zjechał do Torunia senjor djecezji Poznańsko Pomorskiej, ks. G. Manitius z Poznania, celem przewodniczenia wyborom do nowego składu Kolegjum Kościelnego. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Senjora, obecni w liczbie 40 członków Zboru, uprawnionych do głosowania, przyjęli bez dyskusji sprawozdanie z działalności dotychczasowego kolegjum. Dyskusję wywołał wniosek ustepującego kolegjum, aby wysokość składki kościelnej określić odtąd na 1% od dochodu głowy rodziny W zrozumieniu jednak ważności odpowiedniej uchwały dla dalszego rozwoju zboru, któryby się z trudem mógł ostać bez trwałych podwalin finansowych zebrani wniosek przyjęli. Z kolei przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali p.p. kapitan Jan Filipek, dyrektor Alfred Jeger, prokurator Juljusz Linke

inżynier Paweł Mrowiec, przemysłowiec Leopold Rychter, dyrektor Albert Schmidt, obywatel ziemski Jan Wilde, inżynier Z. Wojciechowski. Nowopowołane Kolegjum ukonstytuowało się w następujący sposób: prezez — Z. Wojciechowski, wiceprezes — J. Linke, sekretarz — A. Jeger, skarbnik — J. Wilde, zastępca skarbnika — A. Schmit. Uroczystego wprowadzenia w urząd nowoobranych dokonał administrator Zboru, ks. W. Galster z Bydgoszczy, dnia 27 listopada.

Przed nowem kolegjum, które obrane zostało pod hasłem reorganizacji zboru, piętrzą się wielkie trudności. Wierzymy jednak, że zapał i wytrwałość wiele mogą. Zapał już panuje. Niechże Pan udzieli i wytrwałości.

Porządek nabożeństw

Bydgoszcz

Nabożeństwa główne.

24. XII. — Wilja Nar. Pańskiego, uroczyste nabożeństwo liturgiczne; pocz. o godz. 7-ej wiecz.; w sali przy ul. Libelta 8.

25. XII. — I. dzień Nar. Pańsk. bez komunji św.; pocz. godz. 12. w kościele przy ul. Poznańskiej.

26. XII. — II. dzień Nar. Pańsk., nabożeństwo czytane pocz. jak wyżej.

31. XII. — Zakończenie Roku, bez komunji św.; pocz. godz. 8 wiecz.; w kościele przy ul. Poznańskiej

1. I. 28r. — Nowy Rok, bez kom. św.; pocz, o godz. 12; w kościele;

6. I. — Epifanja, bez kom. św.; pocz. jak wyżej.

8. I. — po Epif., bez kom. św.; pocz. jak wyżej.

15. I. — 2. po Epif., bez kom. św. pocz. jak wyżej

Nabożeństwa biblijne.

O 8-ej wiecz. co drugą środę, mianowicie 11. I. 28 i 25. I. — Libelta 8.

Pogadanki historyczne

z okresu reformacyjnego odbywają się, jak wyżej. co drugą środę, a mianowicie 18/I. 1/II.

Nabożeństwa dla dzieci

Odbywają się w sali zborowej co niedzielę, z wyjątkiem czwartej niedzieli w miesiącu; pocz. o godz 10 rano.

Toruń

(w kościele przy ul. Strumykowej Nr. 10 pocz. o godz. 12)

26, XII. — 2 dzień Nar. Pańsk. bez kom. św.

8. I. — 1 po Epif., naboż. wojskowe

22. I — 3 po Epif. z kom. św.

Wszystkim Czytelnikom „Ogniwa“ życzy błogosławionych świąt Nar. Pańskiego

Redakcja

Wydawca: Polskie Tow. Ewangelickie w Bydgoszczy. Redaktor odpowiedzialny; Jerzy Chwastek.
Czcionkami Drukarni Kupieckiej w Bydgoszczy, Szpitalna 3